

# Natsu World (Natsu), Mój Ideał

Mój ideał

Wiem, że się gdzieś podziewa  
Choć mawiają, że go nie ma  
Niech prowadzi mnie w tańcu  
Zawsze bezgranicznie wspiera  
To nie kolega  
Pragnę kochanka i przyjaciela  
Partnera w zbrodni, albo dżentelmena

Mój ideał

Spotkałam same zera  
No gdzie jesteś, gdzie  
Ja czekam wystrojona, zdejmij ze mnie stres

Chyba we śnie widziałam cię  
Ale miałeś zasłoniętą twarz  
Powiedz mi coś o sobie  
Chociaż lepiej cię usłyszę  
Gdy znikną randomy wokół nas

Nikt tak nie dotykał jak ty  
Nikt tak nie całował jak ty  
Nikt tak mnie nie hmm jak ty  
Co ty chyba nie wierzysz, ale takie są fakty

Dzisiejszej nocy świecimy jak brylanty  
Chyba złapałam haczyk, on jest tak idealny  
Przed okresem przynosi mi słodkie fanty  
Ale gdybym nie dostała, to ze mną zostałby

Dla ciebie nawet zmienię kolor słuchawek na silent disco  
Choćby nuta była całkiem beznadziejna  
(On) to romantyk jak Montana  
A ja taka zakochana  
Chyba spotkałam swojego księcia

Wszystko ładnie, wszystko pięknie  
Czuję się najszcześniejsza w życiu  
Ale jest jedno ale

Powiedz, czemu mi zaprzeczasz, kiedy mówię, że coś ze mną nie tak  
Nie jestem idealna i perfekcja mi daleka  
Co ty sobie ubzdurałeś, chyba muszę już uciekać  
Myślisz, że najdziesz kogoś lepszego  
Leć, leć, leć  
to mi łamie serce, kiedy mażesz się jak dzieciak  
Czy tak właśnie robi, twoja wyśniona kobieta  
Nie chciałam cię zranić, uprzedzałam wiele razy  
Myślisz, że najdziesz kogoś lepszego  
Leć, leć, leć

Sama nie wiem, co czuję, gdy pada twoje imię  
(Mój ideał)  
Sama nie wiem, co czuję, gdy pada twoje imię  
(Mój ideał)  
Sama nie wiem, co czuję, gdy pada twoje imię  
(Mój ideał)  
Sama nie wiem, co czuję, gdy pada twoje imię

Mieliśmy okazję  
Żeby razem płakać, razem śmiać się  
Nie chciałam, by to skończyło się jak zawsze  
Rzeczywistość szybko zweryfikowała plan ten

Te emocje takie nagłe  
Namalowaliśmy sobie wyobraźnie  
Chciałabym oczy zamknięte mieć naprawdę  
W euforycznym stanie najgłębiej ci w oczy patrzeć

Ale nie  
Nie ma nas, nie ma ciebie, nie ma mnie  
Przypominam sobie tamte chwile skarbie  
Chociaż dzisiaj widzę je przez mgłę

Ale nie  
Nie ma nas, nie ma ciebie, nie ma mnie  
Przypominam sobie tamte chwile skarbie  
Chociaż dzisiaj widzę je przez mgłę

Twój głos sprawiał, że chciałam dożyć jutra  
Dziś słyszę go tylko na starych głosówkach  
Jestem już duża, zadbać o siebie umiem  
Intuicja chroni mnie, choć jej nie rozumiem

Mój ideał  
Wiem, że się gdzieś podziewa  
Choć mawiają, że go nie ma  
Niech prowadzi mnie w tańcu  
Zawsze bezgranicznie wspiera  
To nie kolega  
Pragnę kochanka i przyjaciela  
Partnera w zbrodni, albo dżentelmena

Mój ideał  
Spotkałam same zera  
No gdzie jesteś, gdzie  
Ja czekam wystrojona, zdejmuj ze mnie stres  
Chyba we śnie widziałam cię  
Ale miałeś zasłoniętą twarz  
Powiedz mi coś o sobie  
Powiedz coś ostatni raz